

Jerzy Bednarek

Łódź

Sowiecka grupa dywersyjno–wywiadowcza „Arsenał” i jej działalność na ziemiach polskich (październik 1944–styczeń 1945)*

Władze bezpieczeństwa Związku Sowieckiego od samego początku wojny z Niemcami zwracały uwagę na konieczność prowadzenia działalności dywersyjnej i wywiadowczej na tyłach przeciwnika. W tym celu już 5 VII 1941 r. utworzono specjalną grupę przy komisarzu ludowym spraw wewnętrznych ZSRS, na której czele stanął Ukrainiec — st. major Paweł Sudopłatow, funkcjonariusz o ogromnym doświadczeniu operacyjnym¹. Jej zadaniem było przygotowanie, a następnie prowadzenie działalności wywiadowczej i dywersyjnej przeciwko Niemcom, zorganizowanie ruchu partyzanckiego, zbudowanie na zajętych przez Niemców terenach sieci agenturalnych i działania dezinformacyjne, zwłaszcza przy wykorzystaniu radiowywiadu. W efekcie już w końcu lipca 1941 r. Sowieci zaczęli przerzucać na tyły wojsk niemieckich pierwszych specjalnie przeszkolonych dywersantów².

Z początkiem września 1941 r. rozrastająca się grupa Sudopłatowa została przekształcona w II Oddział NKWD ZSRS (od stycznia 1942 r. przemianowany na IV Zarząd). Jej odpowiednikami w terenie były wydziały IV przy zarządach NKWD funkcjonujących w przyfrontowych republikach³. Ich precyzyjnie określone kompetencje skupiały się na organizacji, materialnym zabezpieczeniu i kierowaniu działalnością:

— *istriebitielnych batalionów* — ochotniczych oddziałów podległych NKWD, których zadaniem w pierwszych miesiącach wojny było zabezpieczenie tyłów Armii Czerwonej przed działalnością antysowiecką, szpiegowską i dezercją⁴,

* Artykuł jest uzupełnioną wersją tekstu opublikowanego w języku ukraińskim. Zob. J. Bednarek, *Radianska dywersyjno–rozwiadowalna hrupa „Arsenał” ta jiji dijalnist’ na polskich zemlach (żowteń 1944–siczeń 1945 rr.)*, „Ukrajinijskij historycznyj żurnal” 2015, nr 6(525), s. 89–105.

¹ Biogram Pawła Sudopłatowa (1907–1996), z wyszczególnieniem funkcji pełnionych w sowieckich służbach i zrealizowanych operacji wywiadowczych zob. w: N. Pietrow, *Kto rukowodił organami gosbiezopasnosti 1941–1954. Sprawocznik*, Moskwa 2010, s. 825, 826.

² *Partizanskoje dżiwienije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny 1941–1945 gg. Dokumenty i materialy*, red. A. Kniaskow, Moskwa 1999, s. 7.

³ P. Kofakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 173.

⁴ W przypadku *istriebitielnych batalionów* do końca 1941 r. zdecydowana większość z nich została wcielona w szeregi Armii Czerwonej. Jedynie wyróżniający się żołnierze formacji byli kierowani do oddziałów partyzanckich, operujących na tyłach niemieckich. Przykładowo, tylko w okresie od lipca do września 1941 r. NKGB USRS zorganizowało 651 *istriebitielnych batalionów*, liczących w sumie 118 023 ludzi. Do

- specjalnych grup dywersyjnych, przeznaczonych do konkretnych działań wywiadowczych, sabotażowych i dywersyjnych na tyłach wroga,
- oddziałów partyzanckich, które przerzucane na tyły wojsk niemieckich miały organizować i prowadzić systematyczną działalność zbrojną⁵.

Postępujący żywiołowo rozwój działalności partyzanckiej na terenach zajętych przez Niemców wymagał ściślejszej koordynacji i lepszego nadzoru. W maju 1942 r. Józef Stalin podjął decyzję o utworzeniu Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego przy Kwaterze Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej. Wkrótce podobne sztaby powstały na Ukrainie, Białorusi, Litwie, w Łotwie i Estonii. W konsekwencji wszystkie aktywne oddziały partyzanckie, razem z ich zapleczem technicznym, pomimo oporów ówczesnego szefa NKWD Ławrientija Berii zostały wyłączone spod nadzoru NKWD i przeszły pod wojskową komendę nowo utworzonych sztabów Ruchu Partyzanckiego⁶.

Od tamtego czasu IV Zarząd NKWD skupił się jedynie na organizacji specjalnych działań dywersyjnych i pracy wywiadowczej na terenach okupowanych przez Niemców, najczęściej w związku ze zgłaszanymi potrzebami frontowymi. Ściśle tajne misje przeprowadzali specjalnie przeszkoleni agenci NKWD (od kwietnia 1943 r. — NKGB). Każda grupa (oddział) miała starannie przemyślany skład osobowy, precyzyjnie określone zadania i operacyjny kryptonim. Sowieckie służby specjalne organizowały trzy podstawowe rodzaje grup (oddziałów) przerzucanych następnie na tyły armii niemieckiej:

- grupy operacyjno–czekistowskie (tworzone już od stycznia 1942 r.) w celu zabezpieczenia kontrwywiadowczego ruchu partyzanckiego, których zadaniem było zwalczanie szpiegów, prowokatorów i „terrorystów” na terenach aktywności partyzanckiej oraz identyfikowanie tzw. panikarzy w oddziałach, mających demoralizujący wpływ na pozostałych współtowarzyszy⁷,
- grupy dywersyjno–wywiadowcze, tak jak wcześniej przeznaczone do konkretnych działań wywiadowczych, sabotażowych i dywersyjnych na tyłach wroga,
- specjalne oddziały partyzanckie, organizowane przez NKWD–NKGB stosunkowo rzadko, z przeznaczeniem do regularnego nękania niemieckich wojsk⁸.

Należy pamiętać, iż specjalne oddziały dywersyjne, które zrzucono na tyły frontu, tworzone były także przez oddziały rozpoznawcze poszczególnych frontów (1, 2 i 3 Białoruskiego oraz 1 i 4 Ukraińskiego)⁹. Jak wskazują zachowane dokumenty, ich działalność nie do koń-

Armii Czerwonej włączono 125 batalionów, a 6236 osób skierowano bezpośrednio do oddziałów partyzanckich. Zob. *Haluzewyj derżawnyj archiw Szłyby bezpeky Ukrainy* (dalej: HDA SBU) w Kijowie, fond [dalej: f.] 60, *sprawka* [dalej: spr.] 86751, t. 46, Itogowoj dokład o bojowej i agenturno–operatiwnoj rabotie 4–go Uprawlenija NKGB USSR w Otieczestwiennoj wojnie 1941–1945 gg., 27 VII 1945 r., k. 2, 4.

⁵ Zob. ibidem, k. 2–6. Por. A. Popow, *Diwersanti Stalina. NKWD w tyłu wroga. Siły osobogo naznaczenija*, Moskwa 2008, s. 22.

⁶ Z powodu wspomnianych zmian Beria skierował do Stalina specjalne pismo, w którym krytykował pomysł utworzenia Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego podległego Naczelnemu Dowództwu Armii Czerwonej. Twierdził m.in., że działania na tyłach wroga przyniosą operacyjny efekt tylko wtedy, gdy będą wykonywane przez specjalnie przeszkolone kadry NKWD. W rzeczywistości Beria bał się raczej utraty monopolu na wiedzę wywiadowczą z terenu aktywności specgrup. Szerzej zob. A. Popow, op. cit., s. 77.

⁷ Ibidem, s. 158, 159.

⁸ Według danych ukraińskiego NKGB w okresie od października 1943 do maja 1945 r. na tył przeciwnika przerzucono w sumie 53 specgrupy i oddziały partyzanckie, liczące w sumie 780 osób. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86751, t. 46, Itogowoj dokład o bojowej i agenturno–operatiwnoj rabotie, k. 10.

⁹ P. Kołakowski, op. cit., s. 190–195. Według danych opracowanych przez historyków rosyjskich w czasie wojny niemiecko–sowieckiej, w okresie od 1941 do 1945 r., w działalność dywersyjną było

ca była jednak skoordynowana z operacjami grup dywersyjnych NKGB. Przyczyną takiego stanu rzeczy był niewątpliwie rozdział kompetencyjny pomiędzy sowieckimi strukturami wojskowymi i aparatem bezpieczeństwa wewnętrznego, a także specyfika zadań operacyjno-agenturalnych, którymi dodatkowo obarczono specgrupę NKWD–NKGB¹⁰.

Kompletna sprawa dotycząca działalności jednego z takich oddziałów zorganizowanego przez NKGB USRS została odnaleziona niedawno w zasobie archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie. Było to możliwe m.in. dzięki trwającej już wiele lat współpracy archiwalno-historycznej pomiędzy Instytutem Pamięci Narodowej i Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy¹¹.

Zachowana sprawa dotyczy działalności grupy, która została zrzucona w centralnej Polsce jesienią 1944 r.¹² Dokumentacja sprawy, całkowicie nieznana i do niedawna ściśle tajna, liczy czternaście tomów akt. Składają się na nią m.in. akta osobowe agentów ukraińskiego NKGB, z których sformowano grupę, oraz szczegółowe materiały operacyjne dotyczące jej działalności, w tym m.in. plany działań, meldunki, szyfrogramy, sprawozdania i raporty członków grupy. Jest to bogaty i unikatowy materiał źródłowy, dzięki któremu można zrekonstruować działalność dywersyjną i wywiadowczą konkretnej specgrupy, łącznie z ujawnieniem danych personalnych wchodzących w jej skład agentów. Można też, co ważne, prześledzić specyfikę przygotowania i organizacji sowieckich grup dywersyjnych na końcowym etapie wojny, za które był odpowiedzialny Zarząd IV NKGB USRS. Co szczególnie interesujące, zachowane materiały ukazują również faktyczny stosunek Sowietów do ówczesnego polskiego podziemia zbrojnego (zarówno niepodległościowego, jak i komunistycznego). Tego rodzaju doku-

zaangażowanych 1,1 mln osób, które walczyły w 6200 oddziałach partyzanckich. Szerzej o przygotowaniu, działaniach i efektach ruchu partyzanckiego organizowanego na tyłach wroga przez dowódcztwo Armii Czerwonej zob. *Partizanskoje dżiżenije w gody Wielikoj Otiieczestwiennoj wojny*.

¹⁰ Przykładowo, w sprawozdaniu z działalności Zarządu IV NKGB USRS z lat 1941–1945, sporządzonym w lipcu 1945 r., brak jakiegokolwiek informacji o współpracy wywiadowczej i dywersyjnej specgrup NKWD/NKGB ze strukturami partyzanckimi podległymi oddziałom rozpoznawczym poszczególnych frontów, tym bardziej poszczególnym sztabom Ruchu Partyzanckiego. Zob. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86751, t. 46, Itogowej доклад o bojowej i agenturno-operatiwnoj rabotie, k. 1–52.

¹¹ W ramach współpracy, zapoczątkowanej jeszcze przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji RP w 1996 r., wydawana jest m.in. seria źródłowa „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, w ramach której opublikowano do tej pory osiem tomów, w większości nieznanymi wcześniej, materiałów archiwalnych. Dodatkowo w 2009 r. IPN podpisał z SBU umowę o współpracy archiwalno-historycznej, która przewiduje także wymianę dokumentów archiwalnych z zasobów obu instytucji. Tylko w 2014 r. SBU w Kijowie przekazało do archiwum IPN 9863 kopii cyfrowych dokumentów ze swoich zasobów, dotyczących zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego przez sowieckie służby w latach 1944–1945. Zob. *15 lat współpracy archiwalno-historycznej. Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku*, oprac. M. Majewski, Warszawa 2011, s. 2–15; J. Szapował, *Spilna polsko-ukrajinska robocza hrupa: 16 rokiw isnuwannja i 5 rokiw z Januszem Kurtykoju*, w: idem, *Torknutys istoriji*, Kyjiw 2013, s. 25–50; *Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Informacja o działalności 1 stycznia 2014 r.–31 grudnia 2014 r.*, Warszawa 2015, s. 35.

¹² W sumie w okresie od grudnia 1943 do listopada 1944 r. na okupowane ziemie polskie NKGB USRS zrzucało jedenaście specgrup o następujących kryptonimach: „Awangard” (dowódcy: „Zołotnikow”, „Jefremow” i „Łukicz”), „Arsenał” (dowódca „Gromow”), „Walka” (dowódca „Kalinowski”), „Wisła” (dowódca „Sobinow”), „Wybuch” (dowódca „Dowgałow”), „Drużba” (dowódca „Baghij”), „Nitra” (dowódca „Kirejew”), „Rejd” (dowódca „Łazuczynskij”), „Unitarci” (dowódca „Juchno”), „Szturm” (dowódca „Lwiwskij”), „Szczorsa” (dowódca „Potiomkin”). Zob. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86751 (tomy: 1, 2, 4, 7, 8, 11, 13, 23, 31, 37, 42, 43).

menty bez wątpienia pozwalają na konfrontację i realne uzupełnienie naszego stanu wiedzy o skali dywersji i metodach działania sowieckich służb specjalnych w latach drugiej wojny światowej na ziemiach okupowanej Polski¹³.

Skład grupy „Arsenał”, gdyby użyć języka minionej epoki, miał charakter internacjonalistyczny. Dowódca oddziału — mjr Nikołał Kałmykow „Gromow” — był Rosjaninem¹⁴. Jego zastępcy — Michaił Głjoch „Gorodnickij”¹⁵ i Andriej Żeludzenko „Markowicz”¹⁶ — Ukraińcami. Pozostałymi członkami grupy byli: radiotelegrafista Stanisłał Krasnitskij „Artur”¹⁷ (Rosjanin) i Maria Klimko „Kopyca”¹⁸ (Ukraiinka), minier Michaił Stepaniuk

¹³ Ze względu na ograniczoną bazę źródłową, a przede wszystkim nikły dostęp do zachowanych archiwów posowieckich problematyka działań dywersyjno-wywiadowczych Sowietów na ziemiach polskich w latach drugiej wojny światowej nie doczekała się w pełni wartościowych opracowań. Przeważają wśród nich prace powstałe w ubiegłym wieku, prezentujące przede wszystkim perspektywę podziemia komunistycznego, najczęściej o charakterze wspomnieniowo-kombatanckim (choćby wiele publikacji Ryszarda Nazarewicza). Do wyjątków należy zaliczyć opublikowaną w 2002 r. i wspominaną już pionierską monografię autorstwa Piotra Kołakowskiego (*NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*), która poza wieloma zaletami ma też i istotny mankament, polegający na niewykorzystaniu materiałów sowieckich specszub, dostępnych choćby w szerzej otwartych archiwach ukraińskich. Książka pod zmienionym tytułem została wydana także w 2010 r. (zob. P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowietckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010).

¹⁴ Nikołał Siemionowicz Kałmykow, ur. w 1918 r. w Niedobrowce (w obwodzie tambowskim). Rosjanin, z biednej rodziny chłopskiej, ukończył siedem klas szkoły powszechnej i kurs w zakresie weterynarii. Pracował w kołchozie, od 1937 r. był informatorem NKWD (ps. „Dieriewo”). Ukończył pułkową szkołę młodszych dowódców w 9 Krymskiej Dywizji Armii Czerwonej (1940), służył następnie w wojskach pogranicznych. W trakcie wojny został ranny na terenach północnego Kaukazu i trafił do niemieckiej niewoli (1942–1943). Po ucieczce z obozu walczył w oddziale partyzanckim im. Czałowa (1943–1944). Do organów NKGB USRS został zwerbowany 2 IX 1944 r. pod pseudonimem „Gromow”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 2, Licznoje dzieło agenta, riezzydienta, oswiedomitela psiewdonim „Gromow”, nr 766, zawiedieno 8 sientjabrja 1944 g., k. 2–4, 7–8.

¹⁵ Michaił Nikitowicz Głjoch, ur. w 1924 r. w Małej Cwili (obwód żytomierski). Ukraińiec, z rodziny robotniczej, ukończył osiem klas szkoły powszechnej. Przed wybuchem wojny z Niemcami pracował jako księgowy w Rejonowym Stowarzyszeniu Konsumentów w Horodnicy. Ukrywając się przed Niemcami, w latach 1943–1944 walczył w oddziale partyzanckim Grabczaka (im. Kujbyszewa). Do organów NKGB USRS został zwerbowany 2 IX 1944 r. pod pseudonimem „Gorodnickij”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 3, Licznoje dzieło agenta, riezzydienta, oswiedomitela psiewdonim „Gorodnickij”, nr 762, zawiedieno 8 sientjabrja 1944 g., k. 2–4, 7–8.

¹⁶ Andriej Aleksandrowicz Żeludzenko, ur. w 1924 r. w Kirowogrodzie. Ukraińiec, z rodziny robotniczej, ukończył siedem klas szkoły powszechnej. Przed wojną pracował w Horodnicy (obwód żytomierski) jako szewc. Ukrywając się przed Niemcami, w latach 1943–1944 walczył w oddziale partyzanckim Szitowa. Do organów NKGB USRS został zwerbowany 2 IX 1944 r. pod pseudonimem „Markowicz”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 4, Licznoje dzieło agenta, riezzydienta, oswiedomitela psiewdonim „Markowicz”, nr 765, zawiedieno 8 sientjabrja 1944 g., k. 2–4, 7–8.

¹⁷ Stanisłał Wiktorowicz Krasnitskij, ur. w 1925 r. w Czerni (obwód tulski). Rosjanin, pochodził z rodziny urzędniczej. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej i do 1943 r. pracował jako ślusarz w zakładach w Tule. Od października 1943 r. związany z NKGB, absolwent radioszkoły NKGB ZSRS (wrzesień 1944). Do NKGB USRS został zwerbowany we wrześniu 1944 r. pod pseudonimem „Artur”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 1, Dzieło spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ I–aja, organizacionnyje woprosy, 2 Otdiel IV Uprawlenija NKGB USSR, k. 4, 12.

¹⁸ Maria Klimko, ur. w 1924 r. w Ordanowce (obwód połtawski). Ukraiinka, sierota, wychowanka domu dziecka przy cukrowni im. Chałturina w rejonie karłowski. Od października 1941 r. współpracowała jako agent z charkowskim NKWD (ps. „Kostienko”). Realizowała m.in. zadania wywiadowcze na tyłach armii niemieckiej. Pod zmienionym ze względów operacyjnych nazwiskiem (Maria Kopyca)

„Skrupniuk”¹⁹ (Ukrainiec) oraz żołnierze: Michaił Worobjow „Orlik”²⁰ (Rosjanin), Karl Kippenhan „Hajdelberg”²¹ i Werner Prochnow „Herman”²² (Niemcy), a także Antoni Przybyła „Kępiński”²³ (Polak).

Wytypowani dywersanci mieli pochodzenie chłopskie i robotnicze. Tylko jeden członek grupy — Krasnitskij — wywodził się z rodziny urzędniczej (jego ojciec służył w NKWD). Warto

ukończyła w styczniu 1944 r. z wyróżnieniem radioszkolę NKGB ZSRS. W kwietniu jako radiotelegrafistka została skierowana do oddziału partyzanckiego Miedwiediewa. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 8, Dielo–licznoje nr 1198, kliczka „Kostienko”, „Kopyca”, naczato [brak daty dziennej] [lipca 1943 g., k. 19–20.

¹⁹ Michaił Iwanowicz Stepaniuk, ur. w 1924 r. w Taszkach (obwód kamieniecko–podolski). Ukrainiec, pochodził z biednej rodziny chłopskiej, ukończył dziewięć klas szkoły powszechnej. Pracował w kolchozie i na poczcie w Sławucie (jako listonosz). W grudniu 1943 r. wstąpił do oddziału partyzanckiego Grabczika, w którym pełnił funkcję dowódcy dywersyjnej grupy. Do NKGB USRS został zwerbowany 2 IX 1944 r. pod pseudonimem „Skrupniuk”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 10, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswiedomiteli psiewdonim „Skrypnjuk”, nr 761, zawiediono 8 sientjabrja 1944 g., k. 2–4, 7–8.

²⁰ Michaił Jewstafiewicz Worobjow, ur. w 1923 r. w Worobjowce (obwód kurski). Rosjanin, pochodził z rodziny robotniczej, ukończył siedem klas szkoły powszechnej. W 1942 r. został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, skąd udało mu się zbiec. Wstąpił do oddziału partyzanckiego Szangina, gdzie służył jako wywiadowca do połowy 1944 r. Od 1 IX 1944 r. agent NKGB USRS pod pseudonimem „Orlik”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 1, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswiedomiteli psiewdonim „Orlik”, nr 788, zawiediono 13 sientjabrja 1944 g., k. 2–4, 7–8.

²¹ Karl Kippenhan, ur. w 1905 r. w Heidelbergu (Niemcy). Niemiec, pochodził z rodziny robotniczej. Po ukończeniu szkoły średniej pracował jako robotnik, m.in. w zakładach metalurgicznych i w kamieniołomach. Od 1930 r. działał w Komunistycznej Partii Niemiec, za co w latach 1933–1944 był więziony. W 1935 r. zbiegł do Czechosłowacji, gdzie aktywnie działał w ruchu komunistycznym. W 1938 r. brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii w brygadach międzynarodowych. Był ranny, a po przegranej wojnie w 1939 r. trafił do niewoli. Więziony we Francji, a później w Algierii, został uwolniony przez wojska alianckie w 1943 r. i wcielony do brytyjskiej armii. Zbiegł z niej po kilku miesiącach i wyjechał do ZSRS. Zwerbowany przez NKGB, został skierowany do oddziału partyzanckiego Miedwiediewa. Od 4 X 1944 r. agent NKGB USRS pod pseudonimem „Hajdelberg”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 6, Licznoje dielo nr 910 siekrietnogo agenta psiewdonim „Gajdielberg”, zarejestrowano 21 nojabrja 1944 g., k. 2–8.

²² Werner Prochnow, ur. w 1910 r. w Berlinie. Niemiec, pochodził z rodziny robotniczej. Ukończył osiem klas szkoły powszechnej, pracował m.in. jako piekarz w Berlinie. Członek Komunistycznej Partii Niemiec od 1932 r. W 1933 r. został skierowany do Pragi, gdzie organizował ruch komunistyczny w środowiskach emigracyjnych, a w latach 1935–1938 pełnił funkcję sekretarza komunistycznej partii w regionie Południowe Niemcy. W 1938 r. brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii w brygadach międzynarodowych. Podobnie jak Kippenhan po przegranej wojnie w 1939 r. został aresztowany przez francuskie służby. Był więziony we Francji, a później w Algierii. Został uwolniony przez wojska alianckie w 1943 r. i wcielony do brytyjskiej armii. Zbiegł z niej po kilku miesiącach i wyjechał do ZSRS. Zwerbowany przez NKGB, został skierowany do oddziału partyzanckiego Miedwiediewa. Współpracę z NKGB USRS rozpoczął formalnie 4 X 1944 r. pod pseudonimem „Herman”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 9, Licznoje dielo nr 911 siekrietnogo agenta psiewdonim „Gierman”, zarejestrowano 21-go nojabrja 1944 g., k. 2–12.

²³ Antoni Przybyła, ur. w 1923 r. w Łęce Opatowskiej (województwo poznańskie). Polak, pochodził z rodziny robotniczej. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej. Jako niepełnoletni ochotnik bronił we wrześniu 1939 r. Warszawy. Do końca 1939 r. pracował przymusowo w Niemczech, a jesienią 1942 r. został zmobilizowany do armii niemieckiej. Służył m.in. na terenach Ukrainy, Holandii, Francji i Włoch. Wiosną 1943 r. trafił do elitarniej 1 Dywizji Pancerniej SS „Leibstandarte SS Adolf Hitler”. Zdezerterował z niej do Armii Czerwonej wiosną 1944 r. Agent NKGB USRS od 4 IX 1944 r. pod pseudonimem „Kępiński”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 5, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswiedomiteli psiewdonim „Kiempinskij”, nr 807, k. 1–3, 11–12.

też dodać, iż większość z nich miała już za sobą bogate doświadczenie agenturalne, partyzanckie i dywersyjne. Przykładowo, Klimko była czynnym agentem NKWD od 1941 r. (uczestniczyła m.in. w skomplikowanych kombinacjach operacyjnych w Charkowie i Połtawie), Kałmykow i Żeludczenko walczyli w sowieckiej partyzantce od 1943 r., a Kippenhan i Prochnow — aktywni komuniści w przedwojennych Niemczech — brali m.in. udział w wojnie domowej w Hiszpanii w międzynarodowych brygadach. Obecność w oddziale Polaka i dwóch Niemców miała ułatwić komunikację i nawiązywanie kontaktów na terenie działalności grupy²⁴.

W chwili powstania grupy wszyscy jej członkowie byli formalnie zarejestrowanymi agentami NKGB USRS. Przed zrzutem skierowano ich także na specjalne przeszkolenie w Kijowie zorganizowane przez Zarząd IV NKGB USRS. Zajęcia skupiały się przede wszystkim na topografii i technikach postępowania z materiałami wybuchowymi. Agenci zostali również zaopatrzeni w fałszywe dokumenty, niemieckie pieczęcie i wojskowe mapy topograficzne²⁵.

Według szczegółowo opracowanego planu grupa miała zostać zrzucona na terytorium Polski, około pięćdziesięciu kilometrów na północny wschód od Tomaszowa Mazowieckiego. Zakładano, że jej podstawowym zadaniem będzie zniszczenie „środków komunikacji wykorzystywanych przez przeciwnika w celu transportu sprzętu, ludzi i amunicji” na linii kolejowej Łódź–Końskie i magistrali drogowej Piotrków Trybunalski–Radom. Wykonanie tego zadania miało mieć strategiczny charakter dla planowanych działań ofensywnych I Frontu Białoruskiego²⁶.

Do zadań grupy należało także prowadzenie specjalnych akcji egzekucyjnych, mających polegać na likwidacji wyższej kadry oficerskiej armii niemieckiej, funkcjonariuszy wywiadu i kontrwywiadu przeciwnika oraz aktywnych działaczy niemieckiego aparatu państwowego. Równie istotne miało być pozyskanie agentury spośród miejscowej ludności, lojalnej wobec polskich komunistów. Za dokonanie werbunków byli osobiście odpowiedzialni dowódca grupy i jego zastępcy²⁷.

Agencja miała zapewnić dopływ danych wojskowo-wywiadowczych dotyczących m.in.:

- dyslokacji, liczebności, uzbrojenia garnizonów przeciwnika, miejsc położenia sztabów itd.,
- tras przemieszczania się wojsk niemieckich, przetrzucania sprzętu, amunicji, żywności i żołnierzy,
- położenia magazynów, baz paliwa, broni, amunicji, służb ochrony i ich lokalizacji,
- położenia lotnisk, typów i liczby samolotów stacjonujących na tych lotniskach, stanu obrony przeciwpowietrznej, lokalizacji baterii przeciwlotniczych i możliwych punktów orientacyjnych widocznych z powietrza,
- nowych rodzajów broni wykorzystywanych przez przeciwnika, jego zamiarów operacyjnych i militarnych²⁸.

Operacja miała ściśle tajny charakter, dlatego zakładano teoretycznie, że grupa będzie działała w pełnej konspiracji. Dywersantom zakazano starć zbrojnych z oddziałami niemieckimi, a także, jak zaznaczono w planie operacyjnym, z „polskimi nacjonalistami”. Ponadto

²⁴ HDA SBU w Kijowie, f. 60, s. 86700, t. 1, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsienal”, czast’ I–aja, k. 3–20; ibidem, t. 8, Dielo–licznoje nr 1198, kliczka „Kostienko”, „Kopyca”, k. 12–13.

²⁵ Ibidem, t. 1, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsienal”, czast’ I–aja, k. 27–29, 34.

²⁶ Ibidem, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsienal”, czast’ 2–aja, Praktyczeskaja diejatielnost’, k. 9.

²⁷ Zwerbowani agenci, którzy mieliby brać udział w szczególnie ważnych akcjach, musieli być najpierw sprawdzeni drogą radiową. W przypadku wyjątkowo cennych agentów, wobec których zaistniała by groźba dekonspiracji, od razu zalecano ich bezpośrednio wcielenie w skład grupy dywersyjnej. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 1, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsienal”, czast’ I–aja, k. 1.

²⁸ Ibidem, k. 1.

instruowano kierownictwo oddziału, aby bezwzględnie o każdym zwerbowanym agencie, przeprowadzonym akcji dywersyjnym lub zlikwidowanym obiekcie natychmiast informowało przy użyciu posiadanych radiostacji i szyfrów kierownictwo operacji w Kijowie²⁹.

Aby grupa mogła skutecznie działać na tyłach przeciwnika, musiała być wyposażona w niezbędny sprzęt. Dlatego na jej potrzeby przygotowano ładunek w czterech specjalnych workach spadochronowych. Oprócz żywności (m.in. słonina, konserwy, suchary), odzieży i podstawowych środków higienicznych (apteczki, mydło, a nawet pasta do butów) worki zawierały: 100 kg trotylu, osiem sowieckich karabinów automatycznych, cztery niemieckie karabiny automatyczne, osiem sowieckich zwykłych karabinów, siedem niemieckich zwykłych karabinów, dwa pudełka amunicji do karabinów automatycznych, trzy pudełka amunicji do karabinów zwykłych, jeden bromargiryt, dwadzieścia pięć granatów typu F-1, dwadzieścia pocisków i dziesięć granatów termitowych, jedną skrzynkę sprzętu technicznego i dwa komplety zasilania do przenośnej radiostacji³⁰.

Dywersanci wylecieli 27 X 1944 r. o dwudziestej trzydziści z lotniska we Lwowie. Zrzut, łącznie z całym przygotowanym ładunkiem, planowano przeprowadzić w okolicach miejscowości Skotniki nad Pilicą, pomiędzy Przedborzem i Sulejowem. Z powodu zablokowania się jednego z worków ze sprzętem w drzwiach samolotu desant grupy opóźnił się. Ostatecznie Sowieci zostali zrzućeni o dwudziestej drugiej trzydziści w okolicach miejscowości Siucice (kilkanaście kilometrów na północny wschód od Skotnik). Jednak zaraz po zrzucie pojawił się kolejny problem. Dowódca grupy do trzeciej w nocy nadawał umówione sygnały świetlne, ale udało mu się zebrać tylko połowę oddziału (oprócz Kałmykowa byli to: Gljoch, Klimko, Stepaniuk i Kippenhan). W takim składzie zdołali oni odnaleźć i ukryć dwa worki ze sprzętem, a następnie dotarli w okolice folwarku Hieronimów. Tam następnego dnia (29 października) dzięki pomocy miejscowej ludności odnaleźli kolejnych trzech dywersantów — Żeludzenkę, Krasnitskiego i Worobjowa, którym udało się wcześniej zabezpieczyć trzeci worek z ładunkiem³¹.

Z rozkazu dowódcy grupy Gljoch i Worobjow wrócili w okolice miejsca zrzutu (Siucice), aby odszukać dwóch zaginionych skoczaków — Prochnowa i Przybyłę oraz czwarty worek z cennym ładunkiem, m.in. sprzętem technicznym i zasilaniem radiostacji. W trakcie tych poszukiwań Sowieci zostali zatrzymani w miejscowości Zdyszewice przez patrol AK podległy działającemu na tamtym terenie 25 pp z Inspektoratu Piotrkowskiego AK³². Okazało się wówczas, że dwaj poszukiwani skoczakowie są bezpieczni i przebywają w obozowisku pułku. Polacy poinformowali też Sowieców, że Niemcy już wiedzą o przeprowadzonym zrzucie i planują nad ranem 30 października przeczesać okoliczne lasy. Dlatego zaproponowali

²⁹ Ibidem, k. 2.

³⁰ Ibidem, k. 21–23.

³¹ Ibidem, t. 13, *Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsienal”*, czast’ 2–aja, k. 120.

³² 25 pp AK sformowano w końcu lipca 1944 r. w związku z prowadzoną akcją mobilizacyjną w Okręgu Łódź AK (w ramach operacji „Burza”). Liczący niespełna sześciuset żołnierzy pułk tworzyły w większości oddziały partyzanckie Inspektoratu Piotrkowskiego AK, działające wcześniej głównie w lasach koneckich i przysuskich. 9 XI 1944 r. na podstawie rozkazu dowódcy pułku — mjr. Rudolfa Majewskiego („Roman”, „Leśniak”) — jednostka została rozformowana i podzielona na kilka oddziałów, które toczyły walki z Niemcami do 17 I 1945 r. Szerzej o działalności pułku zob. D. Gołębiowski „Kraak”, „Burza” nad Czarną. *Z dziejów 25 Pułku Piechoty Ziemi Piotrkowskiej*, Warszawa 1972; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm wrogom*, Łódź 1995; S. Burza-Karliński, *W burzy dziejowej. Wspomnienia 1939–1945*, Wrocław 2005; M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, *Dzieje 25 pp Armii Krajowej*, Piotrków Trybunalski 2009; M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013.

wspólny przemarsz w okolice Białaczowa (na południe od Opoczna), gdzie było względnie bezpiecznie i gdzie stacjonowali żołnierze pułku³³.

Zgodnie z umową 30 października grupa „Arsenał” razem z dowódcą dotarła do miejsca postoju 25 pp w lasach białaczowskich. Tam Kałmykow odbył rozmowę z dowódcą 3 batalionu, mjr. Bronisławem Lewkowiczem „Kompasem” — zasłużonym oficerem polskich dywizjonów lotniczych w Wielkiej Brytanii i „cichociemnym”³⁴. Lewkowicz od razu zaproponował Sowiетom współpracę, ale Kałmykow udzielił wymijającej odpowiedzi, stwierdzając, że najpierw musi skonsultować się w tej sprawie ze swoim dowództwem. Równocześnie poprosił jednak o zorganizowanie podwód, aby grupa mogła szybko rozlokować się terenie. Lewkowicz obiecał Sowiетom pomoc, przekazał dane o miejscach stacjonowania w okolicy niemieckich garnizonów i zgodził się na wydanie im Prochnowa oraz Przybyły. Dodatkowo skoczki zostali nakarmieni i, co istotne, udostępniono im radio, dzięki czemu mogli (wykorzystując posiadaną radiostację) przekazać meldunki do Kijowa³⁵.

Podczas gdy Kałmykow negocjował z Lewkowiczem, zastępcą dowódcy „Arsenału” — Głjoch — zdołał porozmawiać z żołnierzami z 25 pp AK, w tym ze służącymi w nim Rosjanami. Jeden z nich (Paweł Kirpicznikow) ostrzegwał skoczków, aby byli ostrożni w kontaktach z żołnierzami pułku. Informował m.in., że AK jest finansowana przez rząd londyński, a do Sowiетów ma, jak się wyraził, „nie do końca życzliwy stosunek”. Podał przykład, że niektórzy żołnierze AK „noszą rosyjskie mundury wojskowe”, co miało świadczyć o tym, iż Polacy m.in. likwidują sowieckich partyzantów. Opinie te, biorąc pod uwagę liczbę Rosjan służących w 25 pp, były przesadzone i krzywdzące³⁶. Zrobiły jednak wrażenie na zastępcy dowódcy grupy „Arsenał”, który relacjonując później przebieg tej rozmowy, zaznaczył, iż dopiero wówczas zrozumiał, „z kim mamy do czynienia”³⁷.

³³ HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 3, Licznoje dzieło agenta, riezzydienta, oswiedomitiela psiewdonim „Gorodnickij”, k. 21–23.

³⁴ Bronisław Lewkowicz „Kurs”, „Kompas”, major lotnik, ur. w 1913 r. w Jarosławiu, pochodził z rodziny inteligentkiej. W latach 1934–1935 był słuchaczem Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, a następnie studiował w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu (1935–1937). Po ukończeniu w 1939 r. kursu nawigatorskiego otrzymał przydział do 212 Eskadry Bombowej 1 Pułku Lotniczego w Warszawie. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej, z której zbiegł i przedostał się na Zachód. W Anglii walczył w składzie polskich dywizjonów 301 i 304 i w dywizjonie 138 (RAF). Zrzucony do Polski w kwietniu 1944 r., został przydzielony do Wydziału Lotnictwa w Komendzie Głównej AK. W okresie Powstania Warszawskiego był odpowiedzialny za odbiory zrzutów w Kampinosie (pułk Palmiry–Młociny). Na początku października 1944 r. dołączył w lasach przysuskich do 25 pp AK, w którym od 1 XI 1944 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy. Kilka dni później (4 XI) poległ podczas walki z dywizją SS–*Galizien* pod Hutą. Szerzej zob. K. A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. I, Oleśnica 1994, s. 80–82; M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej*, s. 211, 212.

³⁵ HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 13, Dzieło spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 147–148.

³⁶ W pierwszej dekadzie sierpnia 1944 r., w ramach 1 batalionu 25 pp AK utworzono kompanię składającą się wyłącznie z Rosjan — byłych jeńców i dezertów — liczącą 133 żołnierzy. W końcu sierpnia 1944 r., gdy okazało się, że Sowieci nie udzielą żadnej pomocy walczącej Warszawie, batalion został rozformowany, a Rosjanom polecono, aby samodzielnie przebili się do oddziałów Armii Czerwonej. Część z nich jednak z własnej woli pozostała w pułku. Byli w nim traktowani tak jak inni żołnierze, zgodnie z braterstwem broni i według ogólnych wojskowych zasad obowiązujących w oddziałach AK. Zob. M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej*, s. 295–313.

³⁷ HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 3, Licznoje dzieło agenta, riezzydienta, oswiedomitiela psiewdonim „Gorodnickij”, k. 23.

Po spotkaniu z mjr. Lewkowiczem tego samego dnia skompletowana już dziesięcioosobowa grupa wymaszerowała z powrotem w okolice Zdyszowic. Tam zamierzano odszukać brakujący czwarty ładunek. W trakcie przemarszu wpadła jednak w zasadzkę i musiała ukryć się w pobliskim lesie. Unikając konfrontacji zarówno z Niemcami, jak i spotkań z oddziałami AK, nie mogąc dodatkowo odszukać brakującego ładunku, grupa postanowiła 1 listopada przemieścić się na południowy zachód, w kierunku Sulejowa. W efekcie dwa dni później, w okolicach Kamockiej Woli, Sowietci natknęli się na partyzantów oddziału AL z Brygady im. gen. Józefa Bema³⁸. Dowódcą oddziału był por. Jerzy Stelak „Kruk”³⁹, a żołnierzami, którzy nawiązali bezpośredni kontakt ze skoczками, okazali się: ppor. Ryszard Nazarewicz „Stefan”⁴⁰ i ppor. Tadeusz Chumek „Nygus”⁴¹.

³⁸ III Brygada im. gen. Józefa Bema, licząca początkowo ok. pięciuset partyzantów, została utworzona w pierwszej dekadzie września 1944 r. w oparciu o oddział Gwardii Ludowej im. Bema działający w lasach kotłińskich. Formalnie była podporządkowana Obwodowi III (radomsko–kieleckiemu) AL i dowodził nią kpt. Bolesław Boruta „Hanicz” (wcześniej dowódca Okręgu IX Częstochowa). Kilka dni po sformowaniu brygady została ona rozproszona przez Niemców w wyniku bitwy pod Ewiną (12–13 IX 1944 r.). Z czterech batalionów brygady, pomimo pomocy sowieckich grup dywersyjno–wywiadowczych i ciągłych zrzutów Polskiego Sztabu Partyzanckiego, jako zwarta jednostka przetrwał do początku grudnia 1944 r. jedynie oddział por. Jerzego Stelaka „Kruka”. Szerzej zob. R. Nazarewicz, *Nad Górną Wartą i Pilicą. PPR, GL i AL w Okręgu Częstochowsko–Piotrkowskim w walce z hitlerowskim okupantem*, Warszawa 1964, s. 292–316; J. B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971, s. 281–292, 317–330.

³⁹ Jerzy Stelak „Kruk”, ur. w 1914 r. w Sosnowcu, w rodzinie robotniczej, ukończył siedem klas szkoły powszechnej. Przed wojną pracował w Fabryce Mebli Giętych w Radomsku i jako urzędnik w Zarządzie Miejskim w Radomsku. Członek PPR, od czerwca 1943 r. służył w Gwardii Ludowej. W AL był dowódcą 2 batalionu III Brygady im. gen. Józefa Bema. Od marca 1945 r. pełnił funkcję p.o. kierownika MUBP w Łodzi, od czerwca 1945 r. był kierownikiem Wydziału Walki z Bandytyzmem MUBP w Łodzi, a od lipca 1945 r. kierownikiem Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP w Łodzi. Zwolniono go ze służby w sierpniu 1945 r. Z polecenia Mieczysława Moczara organizował w Łodzi Związek Byłych Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację. AIPN Ld, 615/1, Kartoteka funkcjonariuszy WUSW w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Skierniewicach i Kaliszu, Karta ewidencyjna Jerzego Stelaka; AIPN Ld, 027/236, Akta osobowe funkcjonariusza Jerzego Stelaka.

⁴⁰ Ryszard Nazarewicz „Stefan”, ur. w 1921 r. we Lwowie, pochodził z inteligenckiej rodziny żydowskiej. Ukończył gimnazjum we Lwowie i przez dwa lata studiował na tamtejszej politechnice. W 1941 r. wstąpił do PPR. W AL pełnił funkcję oficera informacji w III Brygadzie im. Józefa Bema. Od lutego 1945 r. pełnił funkcję zastępcy kierownika MUBP w Łodzi, a następnie kierownika sekcji 3 WUBP w Łodzi (czerwiec 1945 r.) i p.o. kierownika Wydziału V WUBP w Łodzi (styczeń 1946 r.). Od czerwca 1946 r. był funkcjonariuszem UB w m. st. Warszawie, gdzie sprawował wiele kierowniczych funkcji, m.in. naczelnika Wydziału V i zastępcy szefa. W aparacie bezpieczeństwa służył do września 1955 r. Później, po ukończeniu Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu–Leninizmu, został pracownikiem naukowym Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, a następnie Instytutu Historii Ruchu Robotniczego w Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR. Uzyskał tytuł profesora zwyczajnego Polskiej Akademii Nauk. Specjalizował się w historii partyzantki komunistycznej w okresie okupacji niemieckiej. Zob. AIPN Ld, 615/1, Kartoteka funkcjonariuszy WUSW w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Skierniewicach i Kaliszu, Karta ewidencyjna Ryszarda Nazarewicza; AIPN, 419/1, Zapisy w kartotece ogólnoinformacyjnej SUSW w Warszawie dot. Ryszarda Nazarewicza.

⁴¹ Tadeusz Chumek „Nygus”, ur. w 1922 r. we Władysławowie (pow. opoczyński), w rodzinie chłopskiej. Ukończył szkołę powszechną i trzy klasy gimnazjum. Od końca 1943 r. służył w oddziale GL pod dowództwem Czesława Kubika „Pawła”, działającym pomiędzy Radomskiem i Częstochową. Od października 1944 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy kompanii w III Brygadzie im. gen. Józefa Bema. W czerwcu 1945 r. ukończył Centralną Szkołę MBP i został przydzielony do WUBP w Koszalinie na

„Ałowcy” od razu zaczęli przekazywać Sowiecom informacje dotyczące działalności oddziałów AK i NSZ. Twierdzili m.in., że pod Zdyszowicami zasadzkę na skoczków urządzili żołnierze 25 pp AK, którzy dodatkowo mieli przejąć poszukiwany ładunek ze zrzutu. Dowódca grupy „Arsenał” — jak się wydaje, trochę zdezorientowany sytuacją w polskim podziemiu i relacjami pomiędzy AK, NSZ i AL. — po skontaktowaniu się z Kijowem otrzymał rozkaz, aby skupić się przede wszystkim na zbieraniu danych wywiadowczych o strukturach AK. W kolejnych szyfrogramach zalecano mu szczególną ostrożność w stosunku do „akowców” i wykorzystywanie ewentualnych kontaktów z nimi jedynie do własnych bieżących celów⁴².

Dokładnie w taki właśnie sposób „Gromow” się zachował, gdy do skoczków dotarła informacja, że 25 pp AK stoczył w pierwszej dekadzie listopada ciężkie i okupione dużymi stratami walki z Niemcami pod Hutą, Bokowem i Wincentowem⁴³. Wykorzystując trudną sytuację pułku, 16 listopada Sowieci zażądali przekazania im natychmiast materiałów wybuchowych. Za zgodą „Leśniaka” otrzymali wówczas w Siucicach ok. 60 kg trotylu⁴⁴.

Niektóre rozkazy wydawane grupie przez Kijów miały kuriozalny charakter. Na przykład 8 XII 1944 r. sowieckie grupy dywersyjne działające na ziemiach polskich, w tym grupa „Arsenał”, otrzymały z Zarządu IV NKGB USRS rozkaz pilnego ustalenia miejsca pobytu i następnie „rozpracowania” dowódcy AK gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, gdy ten już od ponad dwóch miesięcy przebywał w niemieckiej niewoli. W odpowiedzi z 22 grudnia dowódca „Arsenału” informował Kijów, że gen. Komorowski obecnie jest więziony w Niemczech, bo podpisał akt kapitulacji Powstania Warszawskiego. Równocześnie jednak, starając się odgadnąć rzeczywiste intencje swojego dowództwa, jak najbardziej poważnie pytał, czy „Wanda Wasilewska wydała rozkaz rozstrzelania «Bora»”⁴⁵.

Kolejnym rzeczywistym przykładem stosunku Sowieców do AK, w tym przypadku niestety tragicznym w skutkach, okazała się sprawa jedyne w składzie „Arsenału” Polaka. Przybyła, pochodzący spod Kępna we wschodniej Wielkopolsce, bez porozumienia z dowództwem grupy w końcu listopada 1944 r. przeszedł do 25 pp AK, w którym służył do rozwiązania Armii Krajowej, używając pseudonimu „Dziki II”. W końcu stycznia 1945 r. członkowie grupy „Arsenał” odnaleźli go w Piotrkowie i uprowadzili do wsi Błogie pod

stanowisko st. referenta w Wydziale I. Od lutego 1946 r. był p.o. szefa PUBP w Słupsku, od października 1947 r. st. referentem Referatu V PUBP w Wałczu, następnie od kwietnia 1948 r. zastępcą szefa PUBP w Wałczu, a od października 1955 r. szefem PUBP w Słupsku. Zwolniono go dyscyplinarnie z aparatu bezpieczeństwa w czerwcu 1952 r. na wniosek Biura ds. Funkcjonariuszy. Przeprowadzone w jego sprawie śledztwo wykazało m.in., iż w końcu 1943 r. wziął udział w brutalnym zabójstwie członka swojego oddziału — Żydówki o ps. „Marysia”. Ciężarna kobieta została zastrzelona w okolicach Władysławowa nad Pilicą, ograbiona, a jej nagie zwłoki wrzucono do rzeki. Jak tłumaczył później Chumek, likwidacja „Marysi” była spowodowana obawą przed dekonspiracją oddziału, gdyż kobieta chorowała i wymagała stałej opieki, a tej „alowcy” nie mogli jej zapewnić. AIPN Gd, 235/563, Akta osobowe funkcjonariusza Tadeusza Chumka.

⁴² HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 13, Dzieło spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 15–17.

⁴³ Bój pod leśniczówką Huta miał miejsce 4 listopada, pod Bokowem następnego dnia, a pod Wincentowem 8 listopada. Pułk uległ rozproszonemu, a jego stan liczebny stopniał do trzystu pięćdziesięciu żołnierzy. W walkach, według niepełnych szacunków, zginęło około pięćdziesięciu żołnierzy, drugie tyle zostało rannych. Szerzej zob. M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, *Dzieje 25 pp Armii Krajowej*, s. 347–390.

⁴⁴ HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 3, Licznoje dzieło agenta, riezzydienta, oswiedomitieła psiewdonim „Gorodnickij”, k. 25.

⁴⁵ Ibidem, t. 13, Dzieło spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 77.

Sulejów. Tam Polak został oskarżony o zdradę Związku Sowieckiego, dezercję do oddziału „nacjonalistyczno-burżuazyjnej” Armii Krajowej i ujawnienie danych dotyczących sowieckich dywersantów. Dowódca grupy „Arsenał” w raporcie dotyczącym Przybyły pisał m.in. „Z danych ustalonych po jego [Przybyły] przesłuchaniu wynika, że wszyscy dowódcy w Armii Krajowej byli nastroszeni politycznie przeciwko Związkowi Sowieckiemu”. Dowódca grupy bez wahania podjął więc decyzję o rozstrzelaniu Polaka. Egzekucję członkowie grupy wykonali 29 I 1945 r. w lasku Zajączkowa i ukryli zwłoki Przybyły w nieustalonym miejscu⁴⁶.

Warto także dodać, iż w tym czasie na sąsiednim terenie, pomiędzy miastami Końskie i Szydłowiec, NKGB USRS zrzuciło drugą grupę dywersyjno-wywiadowczą, noszącą kryptonim „Nitra”. Jednak pomimo nadsyłanych z Kijowa rozkazów dotyczących konieczności współpracy obu oddziałów, do końca ich działalności nie udało im się nawiązać kontaktu⁴⁷.

Podczas aktywności grupy jej skład wzrósł ostatecznie do dwudziestu sześciu osób. Przyjęto do niej szesnastu nowych partyzantów, głównie zbiegłych z niewoli czerwonarmistów, którzy przetrwali w terenie dzięki służbie w 25 pp AK. Wszyscy nowi członkowie grupy zostali wcześniej sprawdzeni pod kątem zdolności bojowych (każdy otrzymał do realizacji konkretne zadanie operacyjne, zanim formalnie zasilił oddział)⁴⁸.

Ciekawe natomiast jest to, iż w skład „Arsenału” nie włączono żadnego partyzanta AL. W dodatku z zachowanej dokumentacji sowieckiej wynika, że poznani „alowcy” byli jedynie informatorami sowieckich skoczków, donoszącymi głównie o AK i NSZ. Nie brali udziału w żadnej przeprowadzonej akcji dywersyjnej. Sowieccy skoczkowie nie odwiedzili też żadnego ich obozu, nie zaprezentowano im żadnego oddziału AL, nie zdołali nawet poznać innych żołnierzy, oprócz wspomnianych wcześniej „Stefana” i „Nygusa”. Fakty te mogą po-

⁴⁶ Ibidem, t. 1, Kniga prikazow po spiecgruppie „Arsenał” ot 27 nojabria po 24 janwara 1945 goda, k. 23–25; ibidem, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 135v. Por. H. Furmańczyk, *Szumiały knieje lotnikom*, Częstochowa 1990, s. 111 (mps ze zbiorów Mirosława Kopy).

⁴⁷ Grupa dywersyjno-wywiadowcza „Nitra” została zrzuciona na teren pomiędzy miastami Końskie i Szydłowiec 1 XI 1944 r. i działała do 18 II 1945 r. Dowodził nią st. lejtn. Anatolij Sapronow „Kirejew”. Była aktywna m.in. w okolicach miejscowości Mroczków, Jastrząb, Nadzieja i Chlewiska. Zrzut grupy nie należał do udanych. Kilku dywersantów wylądowało w okolicach stacji kolejowej w Szydłowcu, w pobliżu garnizonu niemieckiego, i od razu musiało podjąć walkę z Niemcami, radiotelegrafistka wylądowała na wysokim drzewie i straciła przytomność, inny z dywersantów zawiesił się na słupie telegraficznym, a sam dowódca grupy wylądował na dachu kościoła, z którego się wydostał dopiero dzięki pomocy kościelnego. Grupa miała współpracować z oddziałem dowodzonym przez por. Juliana Ajzenmana-Kaniewskiego „Chytrego” z I Brygady AL. Z kolei w lasach przysuskich z „Nitry” nawiązali kontakt żołnierze z kompanii por. Zdzisława Suszyckiego „Osucha” z 25 pp AK i wspólnie udało im się nawet przeprowadzić kilka akcji dywersyjnych w okolicach Końskich i Przysuchy. Sowieci, razem z kilkunastoma „akowcami”, ukrywali się we wspólnie wykopanych bunkrach na terenie lasów przysuskich aż do wkroczenia na te tereny Armii Czerwonej. Zob. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 19, 23, 102; *Grupa desantowa „Nitra”, „Z Pola Walki”* 1966, nr 23 (284), s. 12; J. B. Garas, op. cit., s. 267–269, 336; M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, *Dzieje 25 pp Armii Krajowej*, s. 297; M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej*, s. 304–309.

⁴⁸ Według raportu dowódcy grupy „Arsenał” i późniejszych sprawozdań KGB USRS, byli to: Rosjanie — Mancur Sulejmanow, Nurtin Golanow, Ziemgudin Golewdinow, Chorgal Chusainow, Fatig Zinarow, Boris Michajłow, Aleksiej Ganża, Paweł Kirpicznikow, Witalij Wiesielow, Aleksiej Martynow i Nikołaj Sielunin; Polacy — Florian Leipziger, Henryk Kulbat, Jan Balda i Zdzisław Guraj, a także jeden Niemiec — Herbert Hersch. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 126, 142–143.

twierdzać jedynie mizериę stanu bojowego komunistycznej partyzantki, działającej na tam-tym terenie⁴⁹.

Zgodnie z otrzymanymi rozkazami radiotelegrafіści grupy regularnie przekazywali meldunki do Kijowa. Na ich podstawie szef NKGB USRS informował sztab I Frontu Białoruskiego o szczegółach przeprowadzonych dywersji. Zbiorcze informacje o działalności grupy przekazywano oczywiście także do kierownictwa NKGB ZSRS w Moskwie. W sumie w okresie od listopada do końca 1944 r. według przywołanych meldunków grupa przeprowadziła następujące akcje dywersyjne:

- 11 XI 1944 r. oddział pod dowództwem „Markowicza” na trasie kolejowej Tomaszów–Końskie, pomiędzy stacjami Jeleń i Bratków, wysadził niemiecki pociąg. Zniszczono wówczas lokomotywę i osiem wagonów ze sprzętem oraz z niemieckimi żołnierzami.
- 17 XI 1944 r. ponownie grupa „Markowicza” na trasie kolejowej Tomaszów–Końskie, pomiędzy stacjami Opoczno i Szadkowie, wysadziła niemiecki pociąg. Zniszczono lokomotywę i dziesięć wagonów ze sprzętem i niemieckimi żołnierzami.
- 22 XI 1944 r., podczas stacjonowania w folwarku Hieronimów, grupa stoczyła z Niemcami potyczkę, w efekcie której zginęło dwóch Niemców, a kilku zostało rannych. Tego samego dnia grupa zlikwidowała we wsi Ciechomin oficera SS, który werbował miejscowych mieszkańców do budowy rubieży obronnych wzdłuż Pilicy.
- 23 XI 1944 r. grupa pod dowództwem „Skripniuka” wysadziła w Piotrkowie Trybunalskim transformatornię. W efekcie w Piotrkowie, Tomaszowie i Sulejowie przez kilka dni nie było energii elektrycznej, co skomplikowało pracę dwóch działających tam fabryk wojskowych.
- 24 XI 1944 r. grupa „Skripniuka” na trasie kolejowej Piotrków–Radomsko, między stacjami Piotrków i Rozprza, wysadziła kolejny niemiecki pociąg. Zniszczono lokomotywę, dziewięć wagonów z bronią i amunicją oraz trzy wagony z żołnierzami. Według szacunków Sowietów zginęło około czterdziestu Niemców.
- 25 XI 1944 r. raz jeszcze grupa „Skripniuka” na tej samej trasie wysadziła niemiecki pociąg sanitarny, jadący z Piotrkowa do Radomska. Zniszczono lokomotywę i trzynaście wagonów. Ustalono, że zginąć miało wówczas aż stu sześćdziesięciu niemieckich żołnierzy i oficerów.
- 4 XII 1944 r. grupa pod dowództwem „Markowicza” wysadziła pod Piotrkowem most kolejowy (długości piętnastu metrów), co wstrzymało ruch na trasie Rozprza–Gorzkwice na pięć dni. W dodatku ładunki odpalono, gdy mijaly się dwa pociągi, dzięki czemu zniszczono obie lokomotywy i jedenaście wagonów z bronią, amunicją i węglem⁵⁰.

W połowie grudnia cała grupa stacjonowała w okolicach wsi Szarbsko nad Pilicą, gdzie miał nastąpić uzupełniający zrzut ładunku. Sowietci zostali wówczas wysledzeni przez operujące tam szwadrony Kałmuckiego Korpusu Kawalerii⁵¹. W efekcie byli zmu-

⁴⁹ Dowództwo operacji w Kijowie kilka razy żądało informacji od Kałmykowa na temat oddziału „Kruka”, tenże jednak w końcu odpowiedział, że żadnych szczegółowych danych nie może przekazać, gdyż „alowcy” mieli kwaterować na niedostępnych dla skoczków terenach pod Radomiem. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 13, Dzieło spiecgropy NKGB USSR „Arsienal”, czast’ 2–aja, k. 53.

⁵⁰ Zob. *ibidem*, k. 43, 44, 52, 55, 59, 69, 72–73, 116.

⁵¹ Kałmucki Korpus Kawalerii został sformowany przez Niemców jesienią 1942 r. w Kałmucji w oparciu o kawalerskie oddziały kałmuckie złożone z większości z dezertersów i jeńców z Armii Czerwonej. Do ich zadań należało prowadzenie działań dywersyjnych i wywiadowczych na tyłach frontowych. W maju 1944 r. liczący ok. 4 tys. żołnierzy korpus znalazł się na Lubelszczyźnie, będącej wówczas zapleczem frontu wschodniego, gdzie otrzymał zadanie likwidacji polskich i sowieckich oddziałów par-

szeni podzielić się na dwie grupy: „Markowicz” z ośmioma osobami udał się na północ, wzdłuż Pilicy, do wsi Błogie, a „Gromow” z ośmioma partyzantami pozostał w okolicach Szarbska, licząc na pojawienie się samolotu z ładunkiem. Gdy wreszcie 22 grudnia partyzanci usłyszeli warkot maszyny, „Gromow” polecił rozpaścić im ognisko. W ten sposób grupa zdradziła miejsce swojego stacjonowania i została zaatakowana przez Kałmuków. Dowódca „Arsenału” przyplącił to ciężkim zranieniem w brzuch, a osłaniający go do końca „Orlik” (Worobjow) — śmiercią. Po stoczonym walce grupa „Gromowa” zdołała dotrzeć do wsi Błogie i połączyć się z „Markowiczem”. Dowódcę zoperował sprowadzony tam spod Sulejowa polski lekarz. Na czas jego niedyspozycji dowództwo nad grupą przejęli „Markowicz” i „Gorodnickij”⁵².

Ciężkie zranienie „Gromowa” i nasilone oblavy organizowane przez Niemców praktycznie wstrzymały dalsze akcje dywersyjne grupy. Sowieci stacjonowali wówczas najczęściej w okolicach miejscowości Błogie i Potok, korzystając z pomocy miejscowej ludności. Zmuszeni byli stoczyć też kilka przypadkowych potyczek z siłami niemieckimi, głównie z lotnymi oddziałami „własowców”⁵³.

Po 15 I 1945 r. teren, na którym operowała grupa, znalazł się w bezpośredniej strefie regularnych działań frontowych. Armia Czerwona (1 Front Ukraiński i 1 Front Białoruski) rozpoczęła operację wiślańsko–odrzańską przeciwko grupom niemieckich armii „A” i „Środek”, której celem było osiągnięcie przez wojska sowieckie linii Odry i otwarcie drogi na Berlin. Bliskość oddziałów Armii Czerwonej i postępujący odwrót wojsk niemieckich spowodowały zmianę taktyki w działalności oddziału. Dywersanci, podzieleni na mniejsze grupy, skupili się na nękanii cofających się jednostek niemieckich — toczyli z nimi regularne potyczki i organizowali zasadzki. Operowali wówczas głównie na terenie pomiędzy Sulejowem, Tomaszowem Mazowieckim i Opoczmem⁵⁴.

Najcięższe walki stoczyli 19 I 1945 r. w okolicach wsi Błogie. Sytuacja była skomplikowana, gdyż grupa „Arsenał” znalazła się na linii ognia niemieckiego batalionu czołgów. Pomimo początkowych sukcesów (według danych sowieckich ok. pięćdziesięciu Niemców zginęło, a do niewoli wzięto aż stu dwudziestu sześciu żołnierzy) grupa ostatecznie wycofała

tyzanckich. W lipcu 1944 r., wraz z przesuwającym się frontem, jednostka została skierowana na teren dystryktu radomskiego, gdzie zasłynęła z brutalności podczas prowadzonych działań pacyfikacyjnych wobec ludności cywilnej wspierającej oddziały partyzanckie. Szerzej zob. *Kałmucki Korpus Kawalerii. Zbrodnie popełnione na ziemiach polskich w 1944 r. w dokumentach SB*, oprac. R. Sodel, Lublin 2011, s. 13–36.

⁵² HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 3, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswiedomitela psiewdonim „Gorodnickij”, k. 26–27; ibidem, t. 4, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswiedomitela psiewdonim „Markowicz”, k. 26; ibidem, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 123.

⁵³ Według Sowietów w walkach tych przeciwnik stracił w sumie sześć osób, a rannych zostało dziesięć. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 3, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswiedomitela psiewdonim „Gorodnickij”, k. 27.

⁵⁴ Między innymi grupa Żeludzenki w okolicach Bukowca (17 stycznia) zlikwidowała dwunastu Niemców, dwóch raniła, a osiemnastu wzięła do niewoli. W tym samym miejscu dzień później (18 stycznia) Żeludzenko zorganizował kolejną zasadzkę, tym razem na niemiecką kolumnę samochodową, którą w całości zniszczono (dwadzieścia jeden samochodów z amunicją i samochód sztabowy z personelem). Zlikwidowano wówczas ośmiu Niemców. Tego samego dnia grupa Głjocha stoczyła potyczkę z Niemcami pod Jaworem. Według danych sowieckich po całodziennym walce zginęło ponad trzydziestu Niemców, a siedemnastu wzięto do niewoli. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 3, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswiedomitela psiewdonim „Gorodnickij”, k. 28–29; ibidem, t. 4, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswiedomitela psiewdonim „Markowicz”, k. 27–28.

się ze stratami, pozostawiając część broni, zapasową amunicję i niemieckich jeńców. Zginął wówczas Prochnow, a siedmiu partyzantów zostało rannych⁵⁵.

Rozbicie przez Niemców grupy pod Błogiem przyspieszyło decyzję o zakończeniu jej działalności i połączeniu się z nacierającymi na zachód oddziałami Armii Czerwonej. Zadanie nie było jednak łatwe, bo teren był nasycony rozproszonymi oddziałami niemieckimi. Początkowo coraz bardziej zmęczonym partyzantom nie udało się przebić w kierunku Piotrkowa. Ratunek przyszedł dopiero ze strony jednostek pancernych Armii Czerwonej, które 25 stycznia pojawiły się w Błogach. Następnego dnia grupa bezpiecznie została przetransportowana do Piotrkowa Trybunalskiego, a stamtąd przez Kraków do Lwowa, w którym dywersanci pojawili się 26 lutego. Tam też zdali pierwsze raporty funkcjonariuszom Zarządu IV NKGB USRS⁵⁶.

Kilka dni później dowódca grupy, jego zastępcy i radiotelegrafiści zostali przewiezieni do Kijowa. Zgodnie z poleceniem każdy z nich przygotował wówczas oddzielne i szczegółowe sprawozdanie, obejmujące całość działań operacyjnych i wywiadowczych zrealizowanych przez oddział w okresie od 27 X 1944 r. do 25 I 1945. Oprócz opisu konkretnych akcji dywersyjnych znalazły się tam także informacje o zrealizowanych przez grupę zadaniach wywiadowczych. W tym przypadku Sowietów szczególnie interesowały nastroje polityczne panujące wśród miejscowej ludności w stosunku do Niemców, polskiego rządu emigracyjnego i oczywiście władz sowieckich razem z ich sympatykami⁵⁷.

Według zgodnych spostrzeżeń kierownictwa grupy „Arsenał” Polacy mieli bardzo negatywny stosunek do Niemców i bez przymusu nie wypełniali rozkazów władz okupacyjnych. Podobnie stosunek Niemców do Polaków miał być bez wyjątku zły. Jak zauważał Kałmykow, „prawdopodobnie, oprócz oczywistych przyczyn, również dlatego że Polacy dobrze traktowali partyzanckie grupy i oddziały funkcjonujące w tych okolicach”. Wyraźnie podkreślał, że żaden z Polaków nie doniósł Niemcom o działalności sowieckiej grupy w terenie.

Z kolei stosunek do polskiego rządu emigracyjnego i władz prosowieckich miał być uzależniony od sytuacji materialnej ludności i charakteryzować się „podłożem klasowym”. Dowódca „Arsenału” pisał w tym przypadku: „Wyraźnie zauważaliśmy dużą sympatię biedniejszych mieszkańców wobec rządu lubelskiego, podczas gdy bogatsi sympatyzowali z rządem londyńskim, który reprezentował ich interesy. Oprócz tego biedniejsza ludność z niecierpliwością czekała na wkroczenie Armii Czerwonej”. Równocześnie jednak Sowietci dostrzegali, iż bez względu na sympatie polityczne Polaków cechował patriotyzm i pragnienie pełnej suwerenności. „Tak w ogóle — podkreślał w swoim raporcie Głjoch — to Polacy są wielkimi nacjonalistami i bezsprzecznie chcą samodzielnej Polski — jedni demokratycznej, a inni takiej, jaka była do 1939 r.”

Inną kwestią, pozostającą z oczywistych przyczyn w zainteresowaniu wywiadowczym Sowietów, były polskie oddziały partyzanckie walczące z Niemcami. Charakteryzując sytuację w 25 pp AK, pisano, iż finansowo i technicznie pułk był utrzymywany dzięki zrutom z Anglii. Szeregowi żołnierze generalnie mieli być niezadowoleni ze swojego dowództwa

⁵⁵ Ibidem, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 152–153. Kilka dni później (24 stycznia) poległ w walce pod Potokiem nowo przyjęty do oddziału Sielunin.

⁵⁶ Ibidem, k. 165.

⁵⁷ HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 3, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswidomitiela psiewdonim „Gorodnickij”, k. 20–40; ibidem, t. 4, Licznoje dielo agenta, riezzydienta, oswidomitiela psiewdonim „Markowicz”, k. 20–28; ibidem, t. 8, Dielo–licznoje nr 1198, kliczka „Kostienko”, „Kopyca”, k. 27–28; ibidem, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 134–135v, 146–162.

i narzekać na złe traktowanie oraz dysproporcje materialne w porównaniu do kadry oficerskiej. Sowieci zdołali przygotować również krótkie charakterystyki kilku oficerów z 25 pp, nazywając ich „polskimi narodowcami”⁵⁸. Kałmykow i Gljoch twierdzili dodatkowo, iż na żołnierzach 25 pp AK ciąży zarzut likwidacji w październiku 1944 r. nieustalanej kilkunasobowej grupy skoczaków sowieckich, których Polacy ujęli w lesie pod Stefanowem⁵⁹. Jak się jednak później okazało, najprawdopodobniej nie byli to sowieccy skoczakowie, tylko podszywająca się pod nich niemiecka grupa dywersyjna sformowana z Ukraińców służących w 14 Dywizji SS–Galizien⁶⁰.

Z całkowitą dezaprobatą Sowieci oceniali działalność oddziałów NSZ. Ich zdaniem były to formacje proniemieckie, otrzymujące uzbrojenie od Niemców i działające na ich polecenie. W tym przypadku informacje na temat NSZ dywersanci „Arsenału” czerpali głównie od współpracujących z nimi „alowców”. Ci natomiast, jak na przykład ppor. „Nygus”, nie ukrywali że ich podstawowym zadaniem jest nie tyle walka z Niemcami, ile likwidacja „band NSZ”. Ustalono także kilku mieszkańców z miejscowości Przyłek, Borowiec i Dąbrowa, którzy mieli być sympatykami podziemia narodowego⁶¹.

Z oczywistych względów zgoła odmienne stanowisko zajęli Sowieci wobec oddziałów AL i jej zwolenników. Szczególnie pozytywnie wyrażali się o „Stefanie” (Ryszard Nazarewicz), który przez jakiś czas pomagał im utrzymać się w terenie i dostarczał niezbędne materiały wybuchowe oraz amunicję. Istotnym efektem pracy operacyjnej grupy wśród mieszkańców sympatyzujących z komunistami były także przeprowadzone werbunki kilku współpracowników. W zachowanych sprawozdaniach z działań grupy umieszczono dane siedmiu osób, które udzielały Sowiecom informacji zarówno o Niemcach, jak i o oddziałach AK oraz NSZ. Niektóre z nich były dodatkowo wynagradzane⁶².

⁵⁸ W swoim raporcie Gljoch zamieścił m.in. krótkie charakterystyki dowódcy 25 pp AK mjr. Rudolfa Majewskiego „Leśniaka”, jego zastępcy mjr. Bronisława Lewkowicza „Kompasa”, a także por. Witolda Kucharskiego „Wichra”, ppor. Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”, ppor. Henryka Furmańczyka „Henryka”, por. Adolfa Pilcha „Doliny” i kpt. Józefa Wyrwy „Starego”. Zob. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 3, Licznoje dielo agenta, riezidenta, oswiedomitela psiewdonim „Gorodnickij”, k. 32–34.

⁵⁹ Ibidem, k. 32–33; ibidem, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 127.

⁶⁰ Po przeprowadzonym śledztwie rozstrzelano wówczas szesnaście osób, w tym jedną kobietę podającą się za radiotelegrafistkę. Według raportu dowódcy 25 pp AK za likwidację grupy odpowiedzialny był dowódca 1 kompanii por. Witold Kucharski „Wicher” (szerzej zob. D. Gołębiowski „Krak”, „Burza” nad Czarną, s. 142–146; M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska–Bazylewicz, *Dzieje 25 pp Armii Krajowej*, s. 210, 211). W lipcu 1949 r. ppor. Aleksander Arkuszyński „Maj” w trakcie przesłuchania w WUBP w Łodzi przyznał, że akcja ujęcia i likwidacji nieznannej grupy skoczaków została przeprowadzona przez partyzantów z jego plutonu i z plutonu ppor. Mieczysława Drabika „Konrada” (zob. APN Ld, 011/211, Protokół przesłuchania podejrzanego Aleksandra Arkuszyńskiego, 23 VII 1949 r., k. 94–95). Podobnie przebieg wydarzeń relacjonował także „Konrad”, dodając, że dwa plutony AK zlikwidowały wówczas nieokreśloną bliżej grupę „własowców” (AIPN Ld, 530/66, t. 4, Protokół przesłuchania Mieczysława Drabika, 20 VI 1949 r., s. 66–69). Na polecenie starosty powiatowego w Końskich zwłoki rozstrzelanych członków niezidentyfikowanej grupy odnaleziono w Ruskim Brodzie pod Stefanowem. Wiosną 1945 r. ekshumowano ich ciała i pochowano we wspólnej mogile na cmentarzu w Nieklaniu (AIPN Ld, 503/18, t. 1, Zezwolenie Starosty Powiatowego w Końskich, 9 IV 1945 r., k. 371).

⁶¹ HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsenał”, czast’ 2–aja, k. 129–130.

⁶² Tak było na przykład w przypadku pochodzącego ze wsi Błogie Rządowe niejakiego Franza Mikota. W jego charakterystyce zaznaczono m.in.: „Loyalny wobec władzy radzieckiej, dużo pomagał radzieckim partyzantom. Grupa angażowała go w charakterze zwiadowcy i przewodnika. Mikot jest odważny,

Podsumowując efekty działalności grupy „Arsenał”, warto wspomnieć, iż w czasie połączenia się z oddziałami Armii Czerwonej liczyła ona osiemnaście osób. Z wyjściowego składu grupy byli to: Kałmykow, Głjoch, Żeludzenko, Klimko, Kippenhan, Krasnitskij, Stepaniuk (ciężko ranny) i nowo przyjęci do oddziału: Golamow, Chusainow, Leipziger, Michajłow, Wiesielow, Ganża, Kirpicznikow, Bald, Guraj, Golewdinow, Hersch. W walkach z Niemcami śmierć ponieśli trzy osoby: Worobjow, Prochnow i Sielunin, a zaginęły bez wieści cztery (Sulejmanow, Zinorow, Kulbat i Martynow). Przybyła, jak wspomniano wcześniej, został rozstrzelany za zdradę⁶³. W sumie więc, jeśli wziąć pod uwagę liczbę dwudziestu sześciu partyzantów (dziesięciu etatowych dywersantów i szesnaście osób włączonych później do oddziału), straty grupy wyniosły ostatecznie ponad 30 proc. składu.

Ogółem, według szacunków dowódcy „Arsenału”, w wyniku działalności grupy zadano Niemcom następujące straty: wysadzono jeden most kolejowy i jedną wysokonapięciową transformatornię, wysadzono sześć pociągów wojskowych (sześć lokomotyw i sześćdziesiąt jeden wagonów), zniszczono jeden czołg, dwadzieścia dwa samochody, zabito 393 żołnierzy i oficerów oraz wzięto do niewoli 161 jeńców⁶⁴.

Opierając się jedynie na dokumentacji zachowanej po działalności grupy „Arsenał”, trudno ocenić stopień wiarygodności podanych wyżej danych. Trudno też podsumować ich faktyczne znaczenie dla działań frontowych nacierających jednostek Armii Czerwonej. W ocenie przeprowadzonej operacji, sporządzonej w KGB USRS w 1964 r., jako szczególnie istotne wymieniono akcje dywersyjne na linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki–Końskie oraz wysadzenie budki transformatorowej w Piotrkowie. Natomiast w skali lokalnej podkreślano, iż sowiecka grupa bez problemów zdołała dotrzeć do lewicowo nastawionych mieszkańców regionu, zdobywając dane wywiadowcze nie tylko o niemieckich jednostkach, ale też i m.in. na temat 25 pp AK i jego kadry oficerskiej⁶⁵.

Różnie ułożyły się późniejsze losy byłych dywersantów z grupy „Arsenał”. Prawie wszyscy zostali formalnie zwolnieni z organów bezpieczeństwa i powrócili do swoich rodzinnych miejscowości. Dowódca grupy Kałmykow w 1946 r. rozpoczął naukę w technikum weterynaryjnym w Kirsanowie (obwód tambowski), a potem pracował m.in. jako weterynarz w rzakińskim sowchozie. Głjoch w 1947 r. został przyjęty do pracy w Horodnickim Wydziale Rejonowym MSW (obwód żytomierski), a następnie pracował w horodnickim sądzie (1948–1957), gdzie za malwersacje został skazany na dziesięć lat w Poprawczym Obozie Pracy (ITŁ). Dwa lata później został zwolniony i wyjechał do Kazachstanu. Do Horodnicy powrócił także Żeludzenko, który do 1957 r. służył tam w milicji, a następnie pracował jako robotnik w jednym z miejscowych zakładów przemysłowych. Z kolei Klimko, która po zakończeniu działań grupy wymagała krótkiej rekonwalescencji, powróciła do Połtawy, gdzie wznowiła przerwana z powodu wojny naukę w technikum przemysłu mięsnego. Stepaniuk, po dłuższym pobycie w szpitalu, w końcu 1945 r. został przyjęty do Krzemienieckiego

zdecydowany, pomysłowy i pełen radości życia. Był przewodnikiem grupy wysłanej do nawiązania łączności z Kirejewem, ale po odniesieniu ran w walce z Niemcami pozostał w domu, a my udzieliłiśmy mu pomocy medycznej i materialnej”. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 13, Dielo spiecgruppy NKGB USSR „Arsienal”, czast’ 2–aja, k. 125.

⁶³ Ibidem, k. 142–145.

⁶⁴ Ibidem, k. 142.

⁶⁵ Ibidem, k. 168–174. Według opracowania MON z 1971 r. m.in. oddział AL dowodzony przez ppor. Józefa Trąbskiego „Szczepana” 12 XI 1944 r. wspólnie z grupą „Arsenał” miał wysadzić pociąg wojskowy na linii Tomaszów–Opoczno, niszcząc lokomotywę i siedem wagonów składu (zob. J. B. Garas, op. cit., s. 328). Tymczasem sprawozdania grupy „Arsenał” nie zawierają żadnej informacji na temat współpracy ze „Szczepanem”, tym bardziej brak danych o rzekomych wspólnych akcjach.

Instytutu Pedagogicznego, na Wydział Fizyczno–Matematyczny, który ukończył w 1949 r. Pracował później jako nauczyciel matematyki w szkole średniej w Taszkach (obwód chmielnicki). Krasnitskij powrócił do Tuły, nie wiadomo jednak, czym się zajmował. Pewne jest natomiast, iż nie cieszył się dobrą opinią miejscowego KGB, które twierdziło, że pozostawił już drugą rodzinę i dopuszcza się „wielu amoralnych występów”⁶⁶.

Najmniej szczęścia spośród etatowych członków grupy, którzy zakończyli misję, miał jednak Kippenhan, który jako jedyny pozostał dłużej w sowieckich służbach. Skierowano go do dyspozycji wywiadu I Frontu Ukraińskiego i w marcu 1945 r. został zrzucony z samolotu nad terytorium Austrii. Na ustalone miejsce zbiórki nowej grupy wywiadowczej jednak nie dotarł i ostatecznie uznano go za zaginionego⁶⁷. Sowieckie władze fakt ten utrzymywały w tajemnicy, nie informując o tym nawet „bratnich” służb z Niemiec Wschodnich, które w latach sześćdziesiątych poszukiwały jakichkolwiek danych o losach Kippenhana⁶⁸.

Słowa kluczowe: NKWD, NKGB, ZSRS, USRS, I Front Białoruski, Armia Ludowa, 25 pp AK, Armia Krajowa, Narodowe Siły Zbrojne, druga wojna światowa, *istriebitielnije bataliony*, grupy operacyjno–czekistowskie, grupy dywersyjno–wywiadowcze, agentura, dywersja, Końskie, Piotrków Trybunalski, Sulejów, Opoczno

Bibliografia

- 15 lat współpracy archiwalno–historycznej. Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku*, oprac. M. Majewski, Warszawa 2011.
- Arkuszyński A., *Przeciw dwóm wrogom*, Łódź 1995.
- Burza–Karliński S., *W burzy dziejowej. Wspomnienia 1939–1945*, Wrocław 2005.
- Furmańczyk H., *Szumiały knieje lotnikom*, Częstochowa 1990 (mps).
- Garas J. B., *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971.
- Gołębiowski „Krak” D., *„Burza” nad Czarną. Z dziejów 25 Pułku Piechoty Ziemi Piotrkowskiej*, Warszawa 1972.
- Grupa desantowa „Nitra”, „Z Pola Walki”* 1966, nr 23 (284).
- Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Informacja o działalności 1 stycznia 2014 r.–31 grudnia 2014 r.*, Warszawa 2015.
- Kałmucki Korpus Kawalerii. Zbrodnie popełnione na ziemiach polskich w 1944 r. w dokumentach SB*, oprac. R. Sodel, Lublin 2011.
- Kołąkowski P., *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002.
- Kołąkowski P., *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010.
- Kopa M., *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013.
- Kopa M., Arkuszyński A., Kępińska–Bazylewicz H., *Dzieje 25 pp Armii Krajowej*, Piotrków Trybunalski 2009.
- Nazarewicz R., *Nad Górną Wartą i Pilicą. PPR, GL i AL. w Okręgu Częstochowsko–Piotrkowskim w walce z hitlerowskim okupantem*, Warszawa 1964.

⁶⁶ HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 2, Licznoje dzieło agenta, riezzydienta, oswidomitiela psiewdonim „Gromow”, k. 69–69v; ibidem, t. 3, Licznoje dzieło agenta, riezzydienta, oswidomitiela psiewdonim „Gorodnickij”, k. 63–65; ibidem, t. 13, Dzieło spiecgruppy NKGB USSR „Arsienal”, czast’ 2–aja, k. 144, 176, 179.

⁶⁷ Ibidem, t. 6, Licznoje dzieło nr 910 siekrietnogo agenta psiewdonim „Gajdielberg”, k. 35.

⁶⁸ W efekcie na specjalnej tablicy pamiątkowej ufundowanej w 1967 r. w Mosel, na ścianie domu, w którym mieszkał Kippenhan, podano błędnie rok 1944 jako datę jego śmierci. Zob. HDA SBU w Kijowie, f. 60, spr. 86700, t. 14, Matieriały o bojewom proszłom niemieckich kommunistow–antifaszistow tt. Kippienchana Karła i Prochnowa Wierniera, s. 3–4, 26, 28–29.

Partizanskoje dviżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny 1941–1945 gg. Dokumenty i materiały, red. A. Kniazkow, Moskwa 1999.

Pietrow N., *Kto rukowodił organami gosbiezopasnosti 1941–1954. Sprawocznik*, Moskwa 2010.

Popow A., *Diwersanti Stalina. NKWD w tyłu wraga. Sily osobogo naznaczenija*, Moskwa 2008.

Szapował J., *Spilna polsko–ukrajinska robocza hrupa: 16 rokiw isnuwannja i 5 rokiw z Januszem Kurtykoju*, w: idem, *Torknutys istoriji*, Kyjiw 2013.

Tochman K. A., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. I, Oleśnica 1994.

The Soviet Sabotage–Intelligence Group „Arsenal” and Its Activity on Polish Lands (October 1944–January 1945)

The article deals with the activity of a special sabotage–Intelligence group of the Soviet NKGB, working under the cryptonym „Arsenal” and dropped in Central Poland in the autumn of 1944. The group’s fundamental task consisted of destroying „means of communication deployed by the opponent for transporting equipment, people, and ammunition” along the Łódź–Końskie rail line and the Piotrków Trybunalski–Radom arterial road. The realization of this task was considered strategic for an offensive of the 1st Belorussian Front. The article is based on 14 volumes of the „Arsenal” group documentation in the archive of the SBU State Archives in Kyiv. The documents in question include, i.a. personal files of agents working for the Ukrainian NKGB, who formed the group in question, and detailed operation material pertaining to its activity, including plans, dispatches, cryptograms, accounts, and reports by group members. These vast and unique sources make it possible to reconstruct the sabotage and Intelligence work performed by the concrete special group, including the disclosure of the personal data of its agents. In addition — and this is of particular importance — they facilitate following the specificity of the arrangement and organization of Soviet sabotage groups during the end stage of the war, when responsibility for their activity lay with the 4th Department of the NKGB. It is specifically interesting that the preserved material shows also the actual attitude of the Soviet authorities towards the Polish military Underground (both communist and pro–independence). Such documents unquestionably allow us to confront and supplement our state of knowledge about the scale of the sabotage and the methods deployed by the Soviet special services in occupied Poland during the Second World War.